

IX Ka 414/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

Sędziowie: S.O. Marzena Polak

S.O. Andrzej Walenta

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013r.

sprawy **R. K.** oskarżonego z art. 284§3 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy z dnia 24 kwietnia 2013r., **sygn. akt II K 68/13**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na mocy art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania od 29 stycznia 2013r. do 30 stycznia 2013r. tj. 2 (dwa) dni, uznając tym samym, że część kary grzywny w liczbie 4 (czterech) stawek dziennych została wykonana;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a całością wydatków powstałych w tym postępowaniu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 414/13

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że w dniu 29 stycznia 2013 roku w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. (1), dokonał przywłaszczenia rzeczy znalezionej w postaci dwóch sztuk metalowych przedłużaczy do wideł wózka widłowego o wartości 500 zł, czym działał na szkodę K. S., przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w B. sygn. akt IIK (...) z dnia 19.04.2012 za czyn z art. 286§1 kk i art. 270§ 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i inne na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie 25.03.2011 r. do 26.06.2012 roku będąc warunkowo przedterminowo zwolniony

-tj. o czyn z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

D. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 29 stycznia 2013 roku w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. K., dokonał przywłaszczenia rzeczy znalezionej w postaci dwóch sztuk metalowych przedłużaczy do wideł wózka widłowego o wartości 500 zł, czym działał na szkodę K. S.

• **tj. o czyn z art. 284 § 3 kk**

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy, sygn. akt II K

68/13:

- oskarżonego R. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, na mocy art. 284 § 3 kk, wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 35 stawek dziennych, przyjmując za równowartość jednej stawki kwotę 20 złotych
- oskarżonego D. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 284 § 3 kk i za to, na mocy art. 284 § 3 kk, wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 35 stawek dziennych, przyjmując za równowartość jednej stawki kwotę 20 złotych

Zwolnił oskarżonych od opłaty sądowej, a wydatkami postępowania obciążył Skarb

Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego R. K.

oskarżyciel publiczny, zarzucając mu:

1. Rażąco niewspółmierność kary wynikającą z wymierzenia kary grzywny w wymiarze 35 stawek dziennych po 20 zł będącą wynikiem niedostatecznego uwzględnienia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, popełnienia występku w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk, uprzedniej wielokrotnej karalności za przestępstwa podobne, w konsekwencji czego kara nie spełni celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego ani też potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa
2. Obrazę przepisów postępowania, mająca wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 186 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez oparcie orzeczenia na zeznaniach świadka E. S., konkubiny R. K., złożonych w toku postępowania przygotowawczego, mimo, że oświadczyła, iż korzysta z prawa odmowy składania zeznań i art. 410 kpk poprzez oparcie wyroku na zeznaniach D. S. (2) złożonych w toku postępowania przygotowawczego, a nie ujawnionych na rozprawie głównej oraz protokole eksperymentu procesowego przeprowadzonego w toku dochodzenia, który to dokument nie został ujawniony na rozprawie głównej
3. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 kk poprzez niezaliczenie na poczet orzeczonej kary grzywny okresu zatrzymania oskarżonego do dyspozycji policji w dniach od 29 do 30 stycznia 2013 r., pomimo istnienia obowiązku zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie

Stawiając w/w zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji, celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się częściowo zasadna.

Oceniając prawidłowość dokonanej w sprawie analizy dowodowej, stwierdzić należy, że odtwarzając przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce dnia 29 stycznia 2013 r., sąd meriti faktycznie nie ustrzegł się pewnych uchybień.

Niesłusznie upatrywał wprawdzie prokurator naruszenia art. 186 kpk w oparciu ustaleń na zeznaniach D. S. (2). W/w świadek rzeczywiście oświadczył przed sądem, że nie chce zeznawać. Tyle, że skoro był on bratem oskarżonego D. S. (1), prawo do odmowy składania zeznań przysługiwało mu jedynie w odniesieniu do tego oskarżonego, jako tej osoby, której relacje z nim rodziły uprawnienie, o którym mowa w art. 182 § 1 kpk. Oświadczenie o skorzystaniu z niego nie znosiło natomiast obowiązku złożenia przez niego zeznań odnoszących się do R. K.. Zeznania takie świadek złożył. Nic nie stało na przeszkodzie ich procesowemu wykorzystaniu jako podstawy rozstrzygnięcia wobec tego oskarżonego

- zabronione było jedynie wykorzystanie ich w sposób, który pogarszałby sytuację osoby najbliższej dla świadka, występującej w charakterze współoskarżonego, a więc D. S. (1) (por. wyrok SN z dn. 2011-02-23, III KK 267/10, LEX nr 784955).

Niemniej jednak słusznie wskazał prokurator, że z naruszeniem w/w przepisu sąd orzekający zaliczył w poczet podstawy dowodowej rozstrzygnięcia relację E. S. (siostry D. S. (1) i konkubiny R. K.), która odmówiła przed sądem składania zeznań oraz wbrew treści art. 410 kpk oparł wyrok na nieujawnionym w toku rozprawy dowodzie z dokumentu w postaci protokołu eksperymentu procesowego. Stwierdzenie powyższych uchybień nie dyskwalifikowało jednak wyroku i nie implikowało konieczności przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Uchybienia te nie miały bowiem wpływu na jego treść. W realiach sprawy ocenić należy je w istocie jedynie jako formalne naruszenia przepisów postępowania. E. S. nie była wszak ważnym w sprawie świadkiem. W gruncie rzeczy nie posiadała ona żadnych istotnych wiadomości na temat okoliczności inkryminowanego zdarzenia. Skoro w trakcie eksperymentu procesowego oskarżony, zgodnie z tym, co konsekwentnie twierdził w toku postępowania, wskazał, że znalazł przywłaszczone metalowe elementy poza terenem zakładu, tj. w miejscu innym, niż miejsce składowania stalowych elementów wózka widłowego przez K. S., również i ten dowód nie miał istotnego znaczenia dla wyjaśnienia spornych okoliczności i rozstrzygnięcia sprawy.

Same ustalenia faktyczne nie budzą żadnych zastrzeżeń sądu odwoławczego. Sąd meriti słusznie uznał, że zgromadzone dowody w sposób pewny wskazywały na to, że oskarżony, działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. (1), przywłaszczył metalowe elementy w postaci przedłużek do wózka widłowego, które w niewyjaśnionych okolicznościach zginęły z terenu zakładu K. S. i w konsekwencji trafnie przypisał mu popełnienie zarzucanego mu czynu z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wymierzona oskarżonemu za popełnienie tego przestępstwa kara 35 stawek dziennych grzywny faktycznie nie jest surowa. Wnikliwa analiza okoliczności przedmiotowej sprawy prowadzi - zdaniem sądu odwoławczego - do wniosku, że nie cechuje się ona jednak nadmierną łagodnością w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, co uzasadniałoby potrzebę dokonania jej zmiany.

Ustalając jej wymiar, sąd orzekający właściwie ocenił znaczenie poszczególnych okoliczności, jakie in concreto winny mieć wpływ na wybór adekwatnej sankcji. Kara ta uwzględnia należycie nie tylko całokształt okoliczności dotyczącego osoby oskarżonego, ale i te związane z samym inkryminowanym zdarzeniem. Domagając się jej zaostrzenia, skarżący przydał - w ocenie sądu odwoławczego - nadmierne znaczenie uprzedniej karalności R. K., przyjmując automatycznie - niejako w oderwaniu od okoliczności zdarzenia i nie biorąc zupełnie pod uwagę przy ocenie surowości kary całokształtu dolegliwości wynikających z orzeczonej wyrokiem sankcji - że oskarżonemu, jako osobie wielokrotnie karanej i odpowiadającej w warunkach recydywy, wymierzyć można jedynie bardzo surową karę. Tymczasem w/w okoliczności, oceniane przez pryzmat dyrektyw z art. 53 kk i zasad wymiaru kary, nie wskazują na to, by czyn, którego się dopuścił, wymagał szczególnego napiętnowania poprzez zastosowanie sankcji w postaci kary najsurowszego rodzaju (w wypadku wykonującego pracę zarobkową i mającego na utrzymaniu rodzinę oskarżonego za niecelowe uznać należałoby orzekanie kary ograniczenia wolności) wiążącej się dla niego z dodatkową konsekwencją w postaci obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K (...)i odwołania, udzielonego mu w 2012 roku, warunkowego przedterminowego zwolnienia. Czyn ten - co przyznał wprost sam skarżący w treści apelacji - nie cechował się wysoką społeczną szkodliwością. Wartość znalezionych przez oskarżonego przedmiotów, które zdecydował się przywłaszczyć, była - obiektywnie rzecz biorąc - niewielka. Zachowanie jego nie skutkowało powstaniem efektywnej szkody w mieniu pokrzywdzonego, bowiem utracone przez siebie przedmioty, które znalazł i przywłaszczył oskarżony, ostatecznie w całości, w niepogorszonym stanie odzyskał. Oskarżony w toku postępowania prezentował krytyczny stosunek do dokonanego przestępstwa, przyznał się do jego popełnienia, wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzonego. Surowe karanie go, i to karą skutkującą de facto jego powrotem do zakładu karnego, w sytuacji, gdy nie dopuścił się on istotnego naruszenia prawa, bowiem popełnione przez niego przestępstwo cechowało się - jak określił to prokurator - „stosunkowo nie dużym stopniem społecznej szkodliwości”, byłoby niesprawiedliwe. Oskarżony zasługuje na danie mu jeszcze jednej szansy. Od czasu opuszczenia zakładu karnego generalnie stara się żyć uczciwie. Zamieszkuje wspólnie z żoną, podejmując prace

dorywcze stara się zarobkować na utrzymanie założonej przez siebie rodziny (oświadczenie - k. 187). Postawa, jaką wykazał po popełnieniu przestępstwa, świadczy zaś o tym, że nie wykazuje on absolutnie nieprzejednanej postawy wobec porządku prawnego. Wymierzenie kary grzywny nie przesądza wprawdzie o tym, że oskarżony będzie mógł kontynuować resocjalizację w warunkach wolnościowych - sąd ma bowiem oczywiście cały czas możliwość fakultatywnego odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia - niemniej jednak nie przekreśla definitywnie szansy na to, co miałyby miejsce w przypadku skazania go na karę pozbawienia wolności. Kara grzywny, która adekwatna jest do wagi występku oskarżonego i dając mu możliwość dowiedzenia trwałości efektów zastosowanych dotychczas wobec niego środków wychowawczych, uświadamia zarazem dobitnie, jakie konsekwencje może nieść odstępstwo od bezwzględnie stosowania się do nakazów prawa, wystarczająca będzie do zabezpieczenia realizacji wszystkich celów kary. Wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności spowodowałoby zbyt dolegliwe w stosunku do wagi jego osądzonego zaskarżonym wyrokiem czynu skutki. Co prawda odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia stanowiłoby konsekwencję postawy oskarżonego, który w okresie próby dopuścił się popełnienia podobnego przestępstwa, jednakże oceniając kompleksowo jego sytuację, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że tego typu dodatkowa dolegliwość płynąca z niniejszego skazania byłaby oczywiście niesłuszna.

Wymierzeniu oskarżonemu kary grzywny nie stoją na przeszkodzie względy prewencji ogólnej. Z poglądem, jakoby cele kary w zakresie społecznego oddziaływania mogły spełniać jedynie kary najsurowsze, w najwyższym wymiarze, nie sposób się zgodzić. Rację ma sąd I instancji, wskazując, że surowe karanie sprawców ponad zasięg ich winy i granicę wyznaczaną stopniem społecznej szkodliwości społecznej ich czynu, tylko dla odstraszenia ewentualnych sprawców, po to, by w ten sposób kształtować ich "świadomość prawną", byłoby oczywistym sprzeniewierzeniem wymaganiom kary sprawiedliwej i przez to na pewno nie skutkowałoby powstaniem w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw.

Potrzeby zmiany wyroku nie uzasadnia także - w ocenie sądu odwoławczego - взгляд na tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku. Ustalony przebieg wydarzeń nie daje podstaw do wyraźnego różnicowania ról, a tym samym wymiaru kary wobec obu oskarżonych. Z uwagi na to, że w realiach sprawy to okoliczności związane z inkryminowanym zdarzeniem winny mieć dominujące znaczenie dla określenia wysokości kar, nie było zatem zasadnym zaostrożenie sankcji w stosunku do R. K. w

oparciu o okoliczności obciążające dotyczące jego osoby, zwłaszcza, gdy skazanie na karę surowszego rodzaju wiązałyby się dla oskarżonego z dodatkowymi, istotnymi dolegliwościami.

Ustalając wysokość jednej stawki grzywny sąd meriti trafnie oszacował możliwości płatnicze osiągniętego regularnie, lecz stosunkowo niewielkie dochody oskarżonego, który ma na utrzymaniu założoną przez siebie rodzinę.

Skarżący trafnie zauważył natomiast, że nie zaliczając na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności (zatrzymania w sprawie), sąd orzekający dopuścił się obrazy prawa materialnego w postaci art. 63 § 1 kk. Uchybienie to faktycznie może zostać skorygowane w trybie art. 420 kpk, niemniej jednak skoro jego istnienie dostrzeżone zostało już na etapie kontroli odwoławczej, sąd odwoławczy uzupełnił zaskarżony wyrok o orzeczenie w tym przedmiocie, zaliczając - na podstawie art. 63 § 1 kk - na poczet wymierzonej oskarżonemu kary grzywny okres 2 dni zatrzymania (od 29 do 30 stycznia 2013 r.) i przyjmując, że są one równoważne 4 stawkom dziennym grzywny, uznał karę za wykonaną w tej części.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie należało utrzymać w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami poniesionymi w tym postępowaniu obciążył Skarb Państwa, uznając, że przemawia za tym jego sytuacja materialna oceniana przy uwzględnieniu obciążeń finansowych wynikających z zaskarżonego wyroku.